

Bez Miłości Nie Ma Nic

Michał Bajor

Miał swą śpiewkę biedny Jaś
i gdy chciał w gościnę wpaść
doskonalił w głowie swej
proste słowa jej
Ale nigdy nie zanucił,
że świat mógłby piękny być,
lecz bez miłości nie ma nic,
bez niej nie ma nic!

Żył Jaś sobie z dnia na dzień,
wszystkie smutki ciskał w cień,
towarzystwo świetne miał,
na jedwabkach spał.
I nie przyszło mu do głowy,
że to wszystko śmieć i pic,
bo bez miłości nie ma nic,
bez niej nie ma nic!

Tworzył Jaś za rymem rym,
na salonach dzierżył prym,
ale opowiadka ta
drugą stronę ma:
nie umiała żadna dama
romantycznie o nim śnić,
bo bez miłości nie ma nic,
bez niej nie ma nic!

I tak żył Jaś biedny, bo
nigdy nikt nie kochał go,
szczęścia chciał, nie umiał zaś
na tę prawdę wpaść,
że samotny, niekochany
idziesz w świat jak bierny widz,
bo bez miłości nie ma nic,
bez niej nie ma nic!

Młodzi ludzie, spójrzcie w świat,
pijcie swe dwadzieścia lat,
takie lata ma się raz
i przypomnieć czas -
nie oglądaj się na Jasia,
damę swą w ramiona chwyć,
bo bez miłości nie ma nic,
bez niej nie ma nic!

To już puenta, w puencie zaś
zmienia śpiewkę biedny Jaś
i ogniście wzywa nas -
KOCHAĆ CZAS!